KURJER WARSZAWSKI.

D. 31 Października. — Rok 1841. Niedziela. № 291. Jutro, Wszyscy Święci. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

W Najwyższym Ukazie, wydanym do Rządzącego Senatu, z własnoręcznym J. C. Mości podpisem, wyrażono: »W dniu 4 (16) b. m., Najukochańsza Córa NASZA, Wielka Xżna MARJA MIKOŁAJEWNA, szczęśliwie wydała na świat Córkę, która na chrzcie podług obrządku Prawowiernego Kościoła Naszego, otrzymała imię MARJA. Złożywszy dzięki Najwyższej Opatrzności za to szczęśliwe CESARSKIEGO Domu Naszego pomnożenie, Uznaliśmy za stosowne, dla nowego okazania Naszej rodzicielskiej czułości ku Najukochańszej Córze Naszej, Wielkiej Xiężnie MARJI MIKOŁAJEWNIE, i ku Małżonkowi Jej, nadać tej Wnuczce Naszej tytuł CESARSKIEJ WYSOKOŚCI. Rozkazujemy Rządzącemu Senatowi wydać wszelkie stosowne rozporządzenia, aby ta nowo-narodzona Wnuczka Nasza, była we wszystkich, gdzie wypada, wydarzeniach, mienioną JEJ CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ.”

Pamiętnika Religijno-Moralnego Zeszyt VIty wyszedł z druku, w nim zawarte są artykuły następne: Wiadomość historyczna o Warszawskim Instytucie Głuchoniemych (dokończ:); Missja w Stanach Zjednoczonych (dokończ:); O dzwonach przez Xdza P. R.; *Dzień Zaduszny;* Religja i Swiat przez X. J. K. *Met:;* Nadzieja; Uczucia Chrześcjanina w dniach Jesieni; Mowa przy założeniu kamienia węgielnego na Kościół Śgo KAROLA *Boromeusza* przez X. A. *Kotowskiego;* Kazanie o miłości BOGA i bliźniego przez X. M. W.; O 5ciu braciach Polakach Męcz: przez W. H. *Gawareckiego;* Krótka wiadomość o życiu X. Alexan: *Miłkowskiego* przez X. M. J.; Wzmianka o życiu X. *Arnalda;* Krótka wiadomość o życiu X. Macieja *Le Groing La Romagera;* Wiadomości bibljograficzne; List Pasterski; Rozmaitości; Rozporządzenia Rządowe. — W Księgtłoczni XX. *Pijarów* wyszło na widok publiczny dziełko p. t. *Tłumaczenie Zjawisk natury,* z Dzieł *Lamé Fleuri* przełożone. Skład główny w Księgarni F. S. *Dmochowskiego* przy ulicy Miodowej; dostać można we wszystkich Księgarniach Warsz: i u *Rosenthala* w *Radomiu,* cena exemplarza zł. 4. Dziełko to przez pytania i odpowiedzi, zwięźle i jasno tłumaczące zjawiska natury, codziennie podpadające nam pod oczy, w domowem wychowaniu dzieci szczególnie będzie użyteczne; rozwija bowiem pojęcie, uczy myśleć i wznosi duszę do uwielbienia NAJWYŻSZEJ ISTOTY. Życzyćby należało aby upowszechnione znalazło się w rękach każdego Ojca, Matki, Nauczyciela, lub Nauczycielki. (Tegoż dziełka złożono 3 exemplarze na korzyść Ochrony ubogich dziatek). — Ogłasza się prenumeratę na Dzieło w 2ch tomach z wielu rycinami, pod tytułem: *Hodowla Koni,* napisane przez St: *Łyszkowskiego.* JO. Xżę NAMIESTNIK raczył łaskawie przyjąć dedykacją. Prenumerujący składa przy zapisaniu się 1½ rubla sr:, czyli zł. 10, a przy odbiorze Igo tomu, tyleż na tom następny. Prenumerować można w Księgarniach: *Węckiego, Merzbacha,* A. E. *Gliksberga, Orgelbranda* i u Wydawcy mieszkającego przy ulicy Obożnej pod Nrem 2776 lit: D. na 2 piątrze. M. *Łyszkowski.* — *Almanach de Gotha* na r. 1842, nadszedł do Księgarni Fr: *Spiessa* i Spółki przy ulicy Senat: Nr 460; tudzież *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496. — Wpłynęło przy pomniku z XX. *Radziwiłłów Hrabiny Krasińskiej* złp. 10 gr. 25. —

Wczoraj w dniu swych Imienin *Zenobcia* kochana,
Od Ojca udarowana,
Chcąc ubogich wesprzeć szczerze,
Cały ten dar, dwa złote złożyła w Kurjerze.

— Skład nut muzycznych Fr. *Spiess* i Sp: przy ulicy Senat: Nr 460, odebrał nowe kompozycje J. *Artot.* Romans z Opery »Lukrecja Borgia” *Donizettego,* ułożone na skrzypce wraz z towarzyszeniem fortep:, dzieło 5, Nr 2; zł. 4. Tegoż Fantazja z Opery »Łucja z Lamermoru” na skrzypce i fortepjan, zł. 6 i pół. *Osborna* i *Artot* Duo z Opery »Napój miłosny” *Donizettego,* na fortepjan i skrzypce; zł. 9 i pół. *Artot* Warjacje orygin: na skrzypce i fortep:; zł. 5. — Na ostatnich targach Warszaw: i Pragskich płacono za korzec Żyta zł. 23 gr. 12. Pszenicy zł. 35

gr. 13. Grochu polnego zł. 20 gr. 12, fasoli zł. 30 gr. 27. Gryki zł. 13. Jęczmienia zł. 14 gr. 26. Owsa zł. 9 gr. 12. Mąki pszennej przedniej zł. 50 gr. 13, ordynarnej 6 ćwierci zł. 51 gr. 3, żytniej pytlowej zł. 32 gr. 28, gryczanej korzec zł. 21. Kaszy iaglanej zł. 38 gr. 14, gryczanej zwyczajnej zł. 30, drobnej zł. 53 gr. 3, ięczmiennej, ordynarnej zł. 21 gr. 12. Siana furę iednokonną od zł. 15 do 20, parokonną od zł. 26 do 34. Słomy furę zwyczajną od zł. 10 do 24. Sążeń drew sosnowych zł. 43. Wół dobry od dukatów 16 do 14, średni od dukatów 13 do 11, lichy od duk: 10 do 8. Baran od zł. 13 do 8. Wieprz dobry od zł. 90 do 78, średni od zł. 72 do 60, lichy od zł. 54 do 36. Masła f: gr. 34. Słoniny f: gr. 20. Kartofli korzec zł. 4 gr. 15. Okowity 10tej proby garniec zł. 6 gr. 13; 6tej proby garn: zł. 3 gr. 25.

— JP. *de Girard* (Żyrar) wczoraj doniósł nam, iż przy ustawianiu *żyrardeonu* na onegdajszym wieczorze muzycznym w Resursie, przez nieostrożność służących zaszło uszkodzenie w mechanice w instrumencie, wskutek czego Artysta P. *Wilczek* przy wykonaniu wyjątku z Opery *Robert Djabeł* nie mógł okazać całego efektu nowo wynalezionego fortepjanu, i grę swoią znacznie musiał skrócić. Zaradzono teraz podobnemu przypadkowi na przyszłość.

— Wczoraj w Wielkim Teatrze po wznowionej a dawniej z powszechnem zadowoleniem przyjmowanej Komedji *Zmyślone Niewiniątko*, przywołani, JPani *Chobrzyńska*, JPP. *Zenopolski* i *Żółkowski*. Balet nowy *Paziowie Xcia Wandom* był w r. 1825 ułożony dla Teatru wielkiej Opery w *Paryżu*, i należał do ulubionych widowisk. JPan *Morys* przenoszący go na naszą scenę, upięknił zakończenie, które wczoraj ciągłe wzniecało oklaski świadczące o ogólnem zadowoleniu. Według zdania znaiących Teatry w pierwszych stolicach, nigdzie świetniej i starowniej to widowisko przedstawione nie było. 100 ubiorów nowych, rynsztunki owoczesne i całe urządzenie dodawały świetności. Do muzyki układu *Żyrowcca* dodał w większej połowie JP. *Stefani*, i pomnożył przyiemność. Śliczny chór *Górali Pirynejskich* w czasie którego znajduie się na scenie 130 osób tańczących, śpiewaiących i wykonywaiących ewolucje, połączył prawdziwą przyiemność i dla ucha i dla oka. W czasie tańców przywołana JPanna *Wendt*, taż po ukończeniu 3-kroć, JPani *Koss* i JP. *Morys*. Na fortepjan ułożonego powyższego Marszu Pirenejskiego, nabyć można w Kassach obu Teatrów. — Sceniczne Towarzystwo dotąd będące w *Kadomiu*, przeieżdżało przez *Warszawę* do *Płocka*.

(Art. nad. z *Rawy*). W dniu 9tym b. m. odbyła się za pozwoleniem Rządu, w lokalu Resursy Rawskiej *Loterja Fantowa* na korzyść ubogich; dzień ten zostanie długo pamiętnym dla wszystkich niemal Mieszkańców okolic Rawy. Osoby które przyłożyły się czynnie do zebrania fantów i odbycia Loterji, poniosą w swych sercach nagrodę że ich praca obfite przyniosła plony. Ci którzy byli właścicielami biletów i uczestnikami zebrania się dla przyniesienia ulgi cierpiącej ludzkości, oprócz osiągniętego celu, zadowolnionemi zostali z mile przepędzonego czasu, do czego szczególnie przyczyniło się iuż to dobranie się towarzystwa, nader ozdobne urządzenie lokalu, oraz porządne odbycie się samego ciągnienia loterji. Komitet Resursy w Rawie za którego zarządu loterja ta odbytą została, uznaie potrzebę publicznego zawiadomienia i o skutkach tejże. Fundusz z tak pieniężnych w miejsce fantów nadesłanych składek, iako też rozprzedanych biletów na fanty, po odtrąceniu niektórych na samo urządzenie i odbycie loterji poczynionych wydatków, wynosił zł. 2512. Z tych połowa przeznaczoną została na Szpital Obwodowy Miasta Rawy, połowę zaś podzielono między nędzą dotkniętych i potrzebuiących wsparcia Mieszkańców miasta Rawy, z której udzielono wsparcie 33 osobom, największe wynosiło zł. 76, reszta po zł. 50 i 30. Część obrówna na korzyść Szpitalu Obwodowego w Rawie, w rezultacie dosięgnie prawie wszystkich Mieszkańców Obwodu istotnego potrzebuiących ratunku bo złożonych chorobą, tym więc sposobem w części wynagrodzone zostaną starania Osób które w Obwodzie zbierały składki, bo ich biedny chory z ich poniekąd ręki w Szpitalu Obwodowym odbierze wsparcie. Przeznaczenie zaś drugiej połowy ze-

branego funduszu na podział między nędzą dotkniętych Mieszkańców Rawy, spowodowało przekonanie, że w Mieście w którem założoną została Resursa, a z której powodu Loterja fantowa urządzoną została, powinni być wsparci biedni, bo kiedy możniejsi nie iedną chwilę wesoło przepędzali, może wtenczas przy gwarze ich zabawy nie ieden nędzą dotknięty biedny, lub Matka z pozostałemi sierotami, niedostawali pierwszych potrzeb życia. Jakoż wam wszystkiem zacne Panie któreście przyłożyły się czynnie tak zbieraniem fantów iaki pomocą swą do odbycia Loterji, Komitet w imieniu nędzy, składa to publiczne podziękowanie które w porównaniu z radością biednych słabą iest bardzo oznaką ich dla was wdzięczności. Bo czemuż same niemogłyście być świadkami, kiedy z łona cierpienia otrzymuiący wsparcie, zeschłe w Niebo wyciągaiąc ręce, wzywał dla was wszelkich błogosławieństw Niebios. Czemuż niewidziałyście kiedy Matki sierot, w Świątyni PANA ZASTĘPÓW z własnego natchnienia ze łzami w oczach, błagały o wszelkie dla was pomyślności; był to widok należny waszym łaskawym i litościwym sercom, on ieden był własnie wynagrodzić wam dzieło wasze, i stać się dostateczną zapłatą za poświęcenie i trudy.

Z *Krakowa* 21 Paźdz:— Wczoraj po god: 5ej z rana wybuchnął gwałtowny pożar w składzie korzennym Pana *Stechlika* w *Sukiennicach*, i przy dość silnym wiatrze zachodnim, zagroził okropnem niebezpieczeństwem samemu środkowi miasta; bliżki tylko pobyt straży ogniowej, i dzielny ratunek położyły tamę okropnemu nieszczęściu. Spaliły się dachy przyległe składowi i wszystkie towary w nim będące. W godzinę prawie opanowano zwierzchni ogień, tym szczęśliwiej, że prawie cudem Opatrzno ci wiatr uciszył się znacznie około 6ej; lecz paląće się wewnątrz, mianowicie ogniste płyny i oleje, przeciągnęły do 3ch godzin zupełne ugaszenie. Dziś odbędzie się wielkie nabożeństwo w Kościele N. PANNY MARJI, na podziękowanie BOGU za ocalenie tej bazyliki i całego miasta od wczorajszego po arn.

Anglja.— Do *Indji wschodnich*, *Nowego Orleanu*, i innych kraiów gorących, wychodzą corocznie z *Anglji* znaczne transporty *lodu*.— Hrabia *Aberdeen* zaproponował w celu ustalenia spokojności w *Irlandji*, aby tamże uznano PAPIEŻA iako głowę Kościoła, i aby katolickiemu Duchowieństwu wyznaczono pensje — Gazeta *Czas* dowodzi, iż w razie skazania *Mak Leoda*, Anglja będzie zmuszoną wypowiedzieć Stanom Zjednoczonym woynę energiczną.— Chartyści w *Glasgowie* 18go b. m. dali dla *Okonora* ucztę, na której znajdowało się 2500 osób.— Dziennik *Słońce* ubolewa nad opłakanym stanem wyrobników w Anglji. Znaczna liczba krawców, szewców i tkaczów zostaie bez chleba.— Rząd *Chiński* wyznaczył nagrody za głowy: *Elliota*, *Bremera*, *Morrissona* i *Donta*.

Francja.— P. *Olozaga* zażądał oddalenia z Francji wszystkich wychodzców *hiszpańskich* przyczyniaiących się do rozkrzewiania powstania w *Nawarze*.— W dzienniku *Sporów* czytamy: Poseł hiszp: dwakroć dał poznać rządowi francuz:, iż byłby skłonny do zażądania dla siebie paszportu. Jeden z Ministrów d. 20go b. m. wieczorem w Teatrze opery wyraził się, iż Rząd gotów iest paszport mu udzielić, gdy go zażąda.— Marszałek *Gerard* (Żerar) z przyczyny nadwerężonego zdrowia, życzy złożyć dowództwo gwardji narodowej; Król prosił go o tymczasowe zatrzymanie ieszcze tego dowództwa.— Marszałkowa *Soult* (Sult) choruie.— P. *Hebert* nowo-mianowany Prokurator ienerałny przy Sądzie Królewskim w *Paryżu* ma wystąpić iako Prokurator iener: w procesie *Keniséta* przed sądem izby Parów.— 21go b. m. głoszono na giełdzie paryzkiej, iż *Narvaez* czyni znaczne postępy w *Andaluzji*, i że do *Odonela* przyłączyło się kilka oddziałów woyska.— Zdaie się potwierdzać wiadomość o bliżkiej zmianie Ministerstwa.— Marszałek *Molitor* uzyska dowództwo nad gwardją nar: na przypadek dymisji Marszałka *Żerar*.— Wielki Strażnik pieczęci zamyśla ieszcze bardziej ścieśnić wolność druku.

Hiszpanja.— Jenerał *Aierb* 14go b. m. przybył do *Pampeluny*, zkąd ruszy przeciwko Jenerałowi *Odonel*. Zapewniaią, że drugi połączył

się w *Tuluzie* z Jenerałem *Urbistondo*. *Iturbe* połączył się z Jenerałem *Alkalą* w *Hernani*; ich straż przednia stanęła w *Andoain*. — Reient 12go b. m. posłał Infantowi *Don Franciszkowi* rozkaz aby odłożył swój przyiazd do Hiszpanji. — *Odonel* 16go b. m. obsadził *Estellę*, a Pułkownik karlistowski *Lanz* na czele oddziału Officerów i żołnierzy z swego dawnego stronnictwa przebiega *Nawarrę* dla wspierania *Odonela*. 17go nie było ieszcze żadnej zmiany w *Pampelunie*. *Aierb* nie przyłączył się ieszcze do bataljonów wysłanych przeciw *Odonelowi*. — Władza municy: w *Walencji* 14go b. m. ogłosiła się iako władza nieustanna i objęła zarząd; na iej rozkaz utworzono 3ci bataljon gwardji narodowej. Każdy *Alkad* spisuie listę osób podejrzanych w swoim cyrkule. — Reient 8go b. m. przedstawił Królowej halabardjerów, którzy tak walecznie bronili pałacu; każdy z nich otrzymał po 2000 realów (około 840 zł.) Ich nazwiska wymieniono w rozkazie dziennym do armji i ogłoszono w Gazecie nadwornej. W nocy z dnia 7go na 8my b. m. przy wybuchu rozruchów, kilku żołnierzy ośmieliło się strzelać do pałacu Posła francuz:; Aient francuz: z tej przyczyny zażądał od Reienta objaśnień. — Do *Baiony* przybyło mnóstwo wychodźców karlistowskich z dawnych korpusów *Kabrery*, i innych, lecz Konsul nie chciał im udzielić paszportów do Hiszpanji. — *Puento la Reina* kapitulowała *Odonelowi*. — Jenerał *Leon* oświadczył przed sądem, że był obeznany planami pozbawienia *Espartera* reiencji, ale nigdy nie chciał zezwolić na przyięcie dowództwa nad powstańcami. Usłyszawszy w nocy 7go b. m. allarm, kazał sobie przez służącego podać mundur huzarski bez szabli. O wpół do 1szej rano wszedł do pałacu; wprawdzie żołnierze powitali go okrzykami, lecz on prosił ich aby oszczędzali podobnego postępowania względem Królowej *Izabelli*. Helabardjerow prosił, aby zaniechali strzelania, gdyż to był iedyny środek celem wstrzymania żołnierzy od ognia. Ponieważ nie słuchano iego przedstawień, przeto opuścił miasto nawet bez eskorty ofiarowanej mu przez żołnierzy. W *Kolmenar* postanowił wracać do *Madrytu*, a spotkawszy na drodze huzarów, poddał się im dobrowolnie. Przybycie do pałacu w nocy 6go b. m. przypisuie umowie z Jenerłem *Puig Samper*, podług której wszyscy Jenerałowie mieli zebrać się w pałacu na przypadek wybuchu zamieszek. Prokurator przedstawił Jenerała *Koncha* iako herszta, a na Jenerała *Leon* iako spółwinowajcę zaproponował karę śmierci. Jenerał *Ronkali* wytoczył obronę, poczem Jenerał *Leon* zaprzeczył iakoby był herszem lub uczestnikiem powstania. »Gdybym (rzekł między innemi) istotnie był Dowódzcą, poszedłbym na czele wojska do pałacu, znalezionoby moie zwłoki między poległemi, gdyż nigdybym ich nie opuścił i nie pojmanoby mnie iako zbiega.” Sąd woienny skazał Jenerała *Leon* na śmierć większością głosów 4ch, przeciwko 3em; wyrok w 12 godzin został wykonany. — Królowa *Izabella* 7go b. m. wieczorem właśnie brała lekcję śpiewu, gdy zagrzmiały pierwsze wystrzały w pałacu. Gdy w przestrachu zapytała o przyczynę, powiedziano iej, że Matka naięła ludzi, aby Królowę *Izabellę* zamordowano!

Niemcy. — *Chosrew* Basza Bośni przysłał deputację do Hrabiego *Nugent* Komendanta Austrjac: w *Agram*, celem ustalenia spokojności na pograniczu. Taż deputacja przywiozła kosztowne podarunki dla Oficerów *Austrjackich*.

Rozmaitości. — Królowa Hiszpańs: *Krystyna* 18go z. m. kazała ochrzcić w Kościele Sgo Filipa w *Paryżu*, 2ch chłopców *Murzynów* z *Sierry Leony*. Przed 2ma laty kupiła ich, a udzielone im wychowanie odniosło skutek pożądany. — Wyraz *loża*, znaczy w iężyku teatralnym w *Paryżu* pokoik w którym Artystka ubiera się, i który zwiedza, gdy nie iest zatrudnioną na scenie. Panna *Falkon* kiedy ieszcze była przy głosie, zamieniła swoią lożę w prawdziwy salon. Fanny *Elsler* miała przestronny gabinet, u drzwi 2ch lokai w liberji stanowiło wartę; lecz wewnątrz nie widać było miękkich dywanów, tylko kredę: kreda na stole, kreda na posadzce, na toalecie, gdyż kreda iest przedmiotem niezbędnym dla tancerek pocieraiących nią podeszwy u swoich trzewików, aby fałszywego kroku nie uczyniły. Pewnego wieczoru wszedł do

iej gabinetu Poeta sceniczny P. *Vural;* Artystka powitała go wyrazami: »Jestem w rozpaczy, mam zaraz wystąpić, a skradziono mi moią kredę. Prosiłam iuż wszystkich o kredę, ale nikt nie chce mi iej udzielić. Sprzysiężono się przeciwko mnie, abym nie mogła tańczyć. Wszak Pan wystara się dla mnie o kredę nieprawdaż?" »Alež moia Pani, nie wiem gdzie iej dostać!" »Idź Pan, zapłacę co tylko zażądaią, ieszcze mamy kwadrans czasu nim podniosą kurtynę, oczekuię Pana." Już była 11ta wieczorem, a wszystkie sklepy były zamknięte. Pośród iednak, wrócił przed kwadransem i przyniósł 20 sztuczek kredy. »Ileż Panu winnam?" zapytała *Fanny.* »10 szklanek wody z cukrem, odrzekł *Vural,* gdyż musiałem wstępować do 10ciu kawiarń aby skraść tę kredę." Pani *Persjani* przechowywała w swoiej loży zapas likieru, dla wzmacniania głosu ku końcowi widowiska. Panna *Raszel* ma tylko sofę, na której odpoczywa po scenach utrudzaiących. — *Z zakresu Historji Naturalnej.* Nakoniec przekonano się dokładnie, że wiele iest owadów, które oczu nie maią. I tak np: rak ma na głowie dwie lśniące wystaiące gałeczki, które dotychczas narzędziami wzroku być mniemano. Atoli gałeczki te rozpoznawano i przekonano się, że to są właśnie narostki chrząstkowate, które nie maiąc żadnych otworów, przeto zwierzęciu temu iako narzędzia wzroku posługiwać nie mogą. Ponieważ rak tak wprzód iak i w tył leźć może, dla tego oczy osadzone na głowie na niby mu nie przydały się, ale raczej macki, które tak naprzód siebie wysuwać iak i po za siebie zginać może. Właściwie zaś iest to magnetyczna władza tkliwości, którą go mądry Budownik wyposażył tak, iż zdaie się, że cała powierzchnia ciała iego, iest okiem. Podobnież i ślimaki maią na koniuszczkach kropkę czarną, poczytywano dotychczas za narzędzia wzroku, ale mylono się w tym względzie; ślimak obdarzony iest tak wielką władzą tkliwości, że bez oczu całkiem obejść się może. — Sery *Angielskie* są nader sławne i wielce cenione przez Gastronomów, a iednak żarłocy *Londyńscy* sprowadzaią mnóstwo serów nietylko z różnych kraiów *Europy,* ale nawet z drugiej półkuli ziemskiej. Niedawno przybył z *Ameryki* transport złożony z 600 ogromnych serów, które drogo sprzedano. — Przed kilkunastu laty żyła ieszcze w *Portycy* 135 letnia Niewiasta, niegdyś mamka Karola IV Króla *hiszpańskiego.* Ołysiawszy w 80 roku życia, na kilka lat przed śmiercią odzyskała włosy, ale takie miękkie iak u małego dziecięcia. — Na targach *Londyńskich* daie się czuć od nieiakiego czasu brak *ryb.* — Rząd angielski zamyśla na nowo wprowadzić loterję. — Na ostatniem posiedzeniu badaczów natury zdano sprawę o najokropniejszem kalectwie; w spitalu w *Roterdamie* iest Dziewczyna *ślepa, głucha* i *niema;* iest to prawie zwierze, ale od nieiakiego czasu zaczyna cokolwiek pojmować.

---

bryka, i że całkowita wypłata zarobionych pieniędzy iest konieczną do utrzymania ludzi, chętnych, porządnych i pilnych nie przystawała nigdy na żadne potrącenia na czyikolwiek rachunek, za zezwoleniem samych nawet Czeladzi, i że również *żadnego aresztu, nie przyięta i nadal przyjmować nie będzie.*

Fabryka Wyrobów Metalowych i Lakierowanych C. F. Mintera odwołuiąc się do kilkakrotnych swych dawnieyszych ogłoszeń, uprzejmie uprasza Osoby, które dawały *rzeczy do odnowienia lub reparacji* w roku 1840 i bieżącym, i po takowe nie przysyłaią, ażeby chciały ie *odebrać przed Nowym rokiem* 1842. Gdyż stosownie do tychże doniesień, fabryka z powodu szczupłości miejsca, *dłużej iak przez rok zachować takowych nie może,* i po upłynieniu tego czasu, na zaspokoienie kosztów naprawy, rozrządzić niemi iest zmuszoną.

Poczytuię sobie za miły obowiązek złożyć publiczne podziękowanie P. Hirosz, mieszkaiącej przy ulicy Królewskiej pod Nr 1070, za wyuczenie moiej Córki w przeciągu 3ch tygodni, nader łatwym i gruntownym sposobem z wszelką sumiennością, kroiu Sukien Damskich, rekomenduiąc ią wszystkim osobom chcącym z tego korzystać. *A. Damze.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Z Hrabiów Mostowskich Izabella Starzyńska, z Paryża; Piątkowski Fran: Sędzia z Kałuszyna; Łogianowa Alexandra Małżonka Radcy Stanu, z Drezna; Zabiński Józ: Ofy: z Tarnostowa; Goławski Tom: Dzie: z Drobnina; Pęczkowski Józ: Dzie: z Trzebiesławic; Gawroński Fran: Dzie: z Ożarowa; Karczewski Marceli Dzie: z Żytowica; Dębowski Igna: Dzie: z Nacpolska; Dziewanowski Jul: Dzie z Cekanowa.

DONIESIENIA.

Administruiący Cesarskiemi Pałacami Łazienki i Belweder. Podaie do wiadomości, iż w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe, w Kancellarji Łazienek Królewskich odbywać się będzie głośna minus licytacja na dostawę Materjału Drogowego na rok 1842, a mianowicie: *a)* Na dostawę Szabru sążni kub: 32, od złp. 109 gr: 10 za sążeń. *b)* Na dostawę Zwiru natural: arfowanego sążni kub: 17, od złp. 70 za sążeń. *c)* Na dostawę Podzwirku ogrodowego sążni kub: 9, od złp. 40 za sążeń. Przystępuiący do minus licytacji, złożyć winien Wadjum w summie złp. 1,000. O ściślejszych warunkach dowiedzieć się można każdego czasu w Kancellarji powyż nadmienionej.—Łazienki d. $^{1}/_{30}$ Października 1841 r. Pułkownik *Abramowicz.*

FOLWARK dziedziczny FAWORY w Obwodzie Rawskim Gub: Maz: położony, 3 wiorsty od Miasta Rawy, z wszelkiemi zabudowaniami do niego potrzebnemi, z ogrodami owocowemi i warzywnemi, w których znajduią się Sadzawki z kanałami zarybione. Siana gruntowego morgów 15, gruntu pszennego morgów 4, żytniego 6, obsianego, iest z wolnej ręki do sprzedania każdego czasu. Wiadomość na miejscu u Właściciela.



Powziąwszy z własnego doświadczenia w tym czasie przekonanie, że znaczna liczba *Lamp mechanicznych* mianowicie wedle urządzenia PP. *Carcel, Gagneau, Boussard, Jeubert* i innych, z mechanizmem Zegarowym, przez powierzanie onych do naprawy Osobom niewłaściwym, znacznie uszkodzoną zostaie, tak iż bardzo często mozolnej wymagaią pracy dla przyprowadzenia onych do stanu dobroci; znajdnię potrzebę ogłosić publicznie, że pracuiąc w *Paryżu* przez lat kilka wyłącznie przy fabrykach Lamp o których mówię; nabyłem zupełnej wiadomości, we względzie wyrobu onych, iakoż tym trudnię się i podejmuię się reparacji wszelkiego rodzaiu lamp mechanicznych, z *poręczeniem* za należyte wykonanie roboty, oraz umiarkowaną za nie cenę. Nadmienić tylko widzę się być w obowiązku, że ten ostatni warunek wtenczas iedynie spełnić będę w możności, skoro Lampa poprzednio powierzana bąć PP. Zegarmistrzom, bąć innym niewłaściwym, lub nieposiadaiącym potrzebnych wiadomości o rzeczy osobom, niezostała bardzo uszkodzoną. Jak bowiem z iedney strony gruntownie iestem przeświadczony, że Osoby takowe nie do polepszenia lecz pogorszenia natury narzędzi, o których mówię wpływaią, tak z drugiej pewny iestem, że żadna z nich nie wszelkiego gatunku Lampę nawet miernie (iak to zwykle) poprawić iest w stanie, i taką niewątpliwie przedstawi nie trudność Lampa wedle urządzenia P. *Gagneau* skoro w niej sprężyki ulegną zepsuciu.—Bracia *Norblin* Fabrykanci Lamp przy ulic: Bielańskiej w Składzie pod firmą dawniej *Bonier.*



Przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 435, na przeciw Towarzystwa Dobroczynności, *P. A. Petrowicz* RĘKAWICZNIK z Wiednia, otworzywszy Sklep dobrze zaopatrzony wszelkiego rodzaiu i gatunku Rękawiczkami, Szelkami i innemi wyrobami Rękawiczniczemi, poleca się takowemi Prześwietnej Publiczności, z tem najmocniejszem zapewnieniem, że i nadal starać się będzie, aby wszelkie wyroby z fabryki iego wychodzące, były zawsze dokładne, i odpowiadały wyszłemu gustowi, a to po cenach umiarkowanych i przy usłudze rychłej i uprzyiemniaiącej kupuiących, pragnąc przez to zjednać sobie łaskawe względy i uczęszczanie kupuiących.



Zwiedziwszy znakomite Miasta Austrji, przybyły do Warszawy Majster Krawiecki, otworzyłem Warsztat przy ulicy Długiej pod Nr 489, w domu W. Mecenasa Rudnickiego. Polecaiąc się względom łaskawej Publiczności, za obowiązek najpier-

wszy poczytuię sobie zapewnić ią o iak nayściślejszej akuratności, mierności cen i dokładnem wykończeniu powierzonych mi przedmiotów. *Andrz: Wilczyński.*

Podpisany poleca się Szanownej Publiczności wszelkiemi wyrobami z NOWEGO SREBRA z własnej Fabryki, założonej przy ulicy Długiej Nr 557 w domu Potkańskich zwanym, iako to: Łyżkami stołowemi i innemi rozmaitego fasonu, Cukiernicżkami, Lichtarzami, Imbryczkami i t. p. przedmiotami; które nabyć można w Sklepie przy ulicy Krakow:-Przedm: Nr 437 wprost Dobroczynności, oraz na miejscu w Fabryce. Ręczy za dobroć i białość metalu podług cen zniżonych stałych.

Rykert et Comp:

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaie do powszechnej wiadomości, iż dnia 28 Października (9 Listopa) r. b. o godzinie 11 przed południem w Biurze Dyrekcji Mennicy odbędzie się licytacja głośna na dostawę GĄBKI, WOSKU, SPIRYTUSU, etc., stosownie do warunków które każdego czasu w biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za praetium fisci do licytacji naznacza się summa rubli srebrnych 350 kopieiek 25½, a wadjum rubli srebrnych 36 wynosi. P. o Dyrektora *M. Biernacki* Członkowie Dyrekcji *Pusz Żabiński.*



Pod Nr 1401, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej, są do sprzedania każdego czasu różne Meble Mahoniowe i Jesionowe, iako to: Garnitury z wysłaniem. Stoły z klapami, Szafy do rozbierania, Szafki do książek, Serwantki mahoniowe, Łóżka, Komody, oraz i inne Meble.



FORTEPJAN mahoniowy, mało używany, o pół 7mej oktawy, iest do sprzedania. Wiadomość pod Nr 413 Lit: F. u Właściciela domu.

Zawiadamiam, kogokolwiek dotyczyć to może, iż po zdaniu sprawy przed Radą familijną w dniu 13 (25) Marca 1841 r. w Warszawie, w Interesach nieletnich FANSHAWE; od tychże Interessów usunąłem się, i plenipotencją udzieloną mi z tymże dniem, złożyłem.

A. Budziszewski.

Ktoby sobie życzył STOŁOWAĆ się miesięcznie w domu prywatnym za pomierną cenę; raczy się zgłosić pod Nr 2236/2302, przy ulicy Nowolipki wprost bramy K. S. W. i D. do Handlu Win, gdzie dalszą wiadomość powziąść można.

BUDOWNICZY patentem Rządu do wolnej praktyki upoważniony, chlubne nader Świadectwa zdolności posiadaiący, życzy być umieszczonym w Królestwie Polskiem lub za onegoż granicą, w stosunkach publicznych lub prywatnych. Potrzebuiący podobnego individuum, raczą się zgłosić pod Nr 1025 przy ulicy Grzybowskiej, na 1sze piętro od frontu po lewej ręce schodów.

NB. DZIERŻAWA do złp. 40,000 rocz: w znacznych łąkach i pastwiskach z apparatem pistorjusza, browarem do piwa, potrzebną iest. — DOBRA do kupna na zł. 360000 w Gub: Maz: w Obw: Gostyńs:, Sochaczew:, Rawskim, lub Gub: Sandomier:, złożone z 2ch Folwarków, wysiew w ⅔ części pszenny, do 40 włók chełmiń. lasu nieznszczonego, budowle w dobrym stanie. — 30,000 zł. iest do wypożyczenia na 1szą hypotekę dóbr w Gub: Maz: położonych. — Także za zł. 200,000 nienadmienia się gdzie maią być, byleby w łąki i lasy obfite, budowle, i z inwentarzem. Ktoby więc miał takowe do sprzedania lub do wydzierżawienia, raczy franko z wierzytelnym anszlagiem pod Nr 334, w domu Niveta na 2im piątrze od frontu, przy ulicy Freta po bliższą informacją spiesznie nadesłać.



Potrzebne są 6 do 8 lub 10,000 zł. na pewną hipotekę: ktoby takową sumkę posiadał. i życzył sobie ią ulokować, lub ten DOM kupić, raczy powziąść wiadomość w Handlu W. Koelichen (od niego samego) przy ul: Długiej.

W bliskości Warszawy przy znacznej Gorzelni na folwarku obfituiącym nawet w suchą paszę, iest do wydzierżawienia WYWAR na czas zimowy, od 1 Listopada r. b. do miesiąca Kwietnia roku przyszłego, pod korzystnemi warunkami dla Wołów opasow lub Wieprzy, z możnością dodania dla Wołów stosunkowo pewnej ilości siana. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 778, na dole po lewej stronie.



ARAKÓWKI, BECZKI czyli Kufy różnej wielkości po Okowicie, są do sprzedania. Wiadomość w Rynku Starego Miasta pod Nr 57, na dole.

W Dobrach Kozyrki, Powiecie Błońskim, Obwodzie Warszawskim, mila od miasta Powiatowego Błonia, przez które idzie Gościniec Kalisko-Warszawski SZOSE, Ćwierć mili od miasta handlowego Grodzisk, przy którym będzie urządzona Kolej Żelazna, mil 4ry od Warszawy, są GRUNTY do wypuszczenia w wieczystą dzierżawę, na włóki lub częściowo dla Kolonistów, z łąkami w dobrej glebie, przy obfitych pastwiskach. Życzący sobie weyść w układy, raczą się zgłosić do Dziedzica mieszkaiącego w Kozyrkach.

FABRYKA WATY znana Szanownej Publiczności, przy ulicy Bednarskiej w domu JW. Wernera, przyległym do domu Dobroczynności pod Nr 369 Lit: B, na 2em piątrze od kilku lat utrzymuiąca się, w roku bieżącym przez oddalenie niekorzystnie dawniej wyrabiaiącej takową, a przybranie Fabrykanta Zagranicznego, przysposobiła znaczny zapas wyrobionej w każdym gatunku arkuszy WATY; iak również przyjmuie wszelkie obstalunki na wyrabianie arkuszy różnej wielkości pod Kołdry i t. p., którą po cenach fabrycznych

sprzedaie; poleca się Prześwietnej Publiczności, utrzymuiącej Magazyny Mód i Warsztaty Krawieckie.

Na żądanie Sukcessorów pełnoletnich niegdy Kazimierza Michałowskiego, w domu przy ulicy Trębackiej pod Nr 642 położonym, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją przed podpisanym Reientem w dniu 21 Października (2 Listopada) r. b. od godziny 10 z rana i dni następnych odbyć się maiącą, rozmaite Ruchomości do spadku tegoż niegdy Kazimierza Michałowskiego należące, iako to: Garderoba, Bielizna, Pościel, Meble, Zegarek złoty, i inne tym podobne rzeczy, za gotowe w monecie zaraz po przybiciu płacić się maiące pieniądze. Masłowski Reient.

Uwiadamiam Interesowaną Publiczność, iż w dniu 22 Października (3 Listopada) 1841 o godzinie 10 z rana i w dniach następnych poczynaiąc od tejże godziny (10 z rana) w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu Nr 369, prawnie zaięte i opisane rozmaitych Artystów Obrazy z znacznej Galerji pochodzące, oraz Ruchomości to iest: Stolik, Łóżko, Stołki i t. p., przez publiczną licytacją sprzedane zostaną. *Antoni Osiński* R.

Na żądanie Opieki nieletnich Krasnopolskich, oraz w skutek upoważnienia JW. Radcy Stanu Prezesa Trybunału Cywilnego Iszej Instancji Gub: Mazow: z dnia 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. do Nru 3701, w dniu 22 Października (3 Listopada) 1841 r. i dni następnych, zawsze od godziny 3 po południu, w domu przy ulicy Leszno pod Nr 726 Lit: A. przed podpisanym Reientem odbywać się będzie sprzedaż publiczna ruchomości do pozostałości niegdy Hertza Krasnopolskiego należących, a mianowicie rozmaitych Kosztowności, iako to: Pereł orjentalnych i Kalkutskich, Kolczyków, Fermuarów i Bransoletek brylantowych, Bindy perłami i rautami wysadzonej, Zegarków i Tabakierek złotych, rozmaitych Sreber, to iest: Serwisów, Świeczników, Lichtarzy, Sztućców, Noży, Widelców, Waz, Półmisków, Tac, innych Naczyń srebrnych. Mebli mahoniowych, Garderoby, Bielizny stołowej, Pościeli, Naczyń kuchennych, Miedzi, Powozów, Zaprzęgów, Porcellany, Faiansów, Szkła, i t. p.— W Warszawie d. 10/22 Października 1841 r. *Xawery Józefowicz* Rejent.



Niżej podpisana maiąc DOM z OGRODEM na Pradze, ma zamiar założyć plantacje DRZEW MORWOWYCH i FABRYKĘ HODOWANIA JEDWABNIKÓW; ta gałęź przemysłu tak potrzebna i w naszym kraiu ieszcze nieistnieiąca, niezawodnie na względy Rządu zasłuży. Życząc sobie do tego interesu wspólnika, wzywa Interesentów o spieszne zgłoszenie się, żeby reolować ziemię na wiosenny siew, i korzystaiąc z pogody iesiennej, wysadzić kilkaset Drzewek, co by całoroczny dochód przyspieszyło. *Betti Farnik*, przy ulicy Koński Targ, na Pradze.

Przy ulicy Źródłowej Nr 2637, iest do naięcia POKOJ przy familji francuzkiej; ieżeli kto życzy sobie korzystać z ięzyka francuzkiego przez rozmowę, może się udać pod ten Numer; będzie tam miał oprócz mieszkania ciepłego i wygodnego, wszystkie inne wygody oprócz żywności.

LICYTACJA poiutrze. Przy ulicy Mazowieckiej Nr 1347, Zegar, Lustro, Sprzęty, Garderoba męzka.



Dnia 16 Października wieczorem, zginęła na ulicy Bielańskiej PUDLICA czarna, na piersiach z białą plamą, chora bo ieszcze maścią wysmarowana. Ktoby takową znalazł, raczy odprowadzić do Gospodarza domu Nr 933, przy ulicy Chłodnej, gdzie prócz wdzięczności, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 9.

TEATR WIELKI. Jutro

Poiutrze widowisko Akrobatyczne JP. *Gotje* który wkrótce opuści Warszawę.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 10 raz *Miłość i Gra.*

Właścicielka nowo założonej Kawiarni przy ulicy Rymarskiej pod Nr 741, polecaiąc się Szanownym lubownikom wybornej Kawy, Herbaty i Ponczu, przy najspieszniejszej usłudze, ma zaszczyt donieść, iż dziś od godziny 6tej z wieczoru, Orkiestra Krakowska pod dyrekcją P. *Bajczaka*, będzie się starała uprzyiemnić wieczór ten dla Szanownych Gości.

Dziś w Zielonym Ogródku przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1664, grać będzie dobrana MUZYKA.

Dziś i iutro w Salonie P. *Ohma*, WIELKA MUZYKALNA ZABAWA, z nowo dobranych Artystów Wrocławskich pod Dyrekcją P. *Szyndlera*, w której wykonane będą najnowsze kompozycje Labickiego Liljen Walce, Lannera Walce romantyczne, nocni Wędrownicy i Tańce Styryjskie, oraz Strausa Walce Apollo.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Nowolipki w domu Nr 2376, wprost ulicy Przeiazd, wieczorem od godziny 6tej, Panny *Szyfner* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni pod Kopciuszkiem przy ulicy Długiej Nr 550, familja *Szerber* grać i śpiewać będzie pod czas śniadania, obiadu i wieczorem.

Jutro w Kawiarni pod Nr 600, przy ulicach Bielańskiej i Tłumac: w domu Lilpopa, familja *Szerber* grać i śpiewać będzie od godziny 6tej wieczorem.

Dziś w Handlu Nowackiego przy ulicy Podwal pod Nr 532, JP. Czap z familją, grać będzie różne wyjątki z najnowszych Oper; w tymże Handlu dostać można różnych Trunków i Jedzenia.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym, od ulicy Wierzbowej, wprost Niecałej, familja *Noires* grać będzie.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej na Śniadanie: Gęś faszerowa:, Pieczeń bara: a la sarna i cielęca, Schab z kapus:, Polędwica, Zrazy zawiia:, Potrawa po Radziwiłłow:, Kotlety z sosem, Befsztyk z kartoflami.